

GIS zmierza do obywatela

Zakończone 1 września obrady IX Podlaskiego Forum GIS skupiały się na pojęciu „użyteczności publicznej”. Zastanawiano się nie tylko, jak gromadzić dane przestrzenne, ale przede wszystkim, jak efektywnie wykorzystywać je w administracji publicznej i udostępniać obywatelom oraz przedsiębiorcom.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

Predstawiciele administracji, którzy mają już w budowie systemów informacji przestrzennej pewne doświadczenie, dzielili się nim z tymi, którzy są dopiero na początku drogi. Geodeta województwa mazowieckiego Krzysztof Mączewski za elementy kluczowe uznał infrastrukturę techniczną i zbiory danych w odpowiednich formatach. Sławomir Piróg, naczelnik Wydziału Geodezji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, dodał do tego zaangażowanie użytkowników. W przypadku małopolskiej IIP najpierw zbudowano jądro do pokazywania innym jednostkom i w ten sposób zachęcano je do współpracy. Jednym ze sposobów „wciągnięcia” obywateli może być stworzenie warstwy społecznościowej geoportalu, która służy do samodzielnego zamieszczania informacji.

Ostatnio również gospodarze Forum sięgnęli po unijne wsparcie w zakresie GIS-u. Projekt „Wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego, część II – administracja samorządowa” obejmuje prawie 130 jednostek samorządowych, a wdrożenie planowane jest w ponad 1100 jednostkach im podległych. Wartość projektu partnerskiego, którego liderem jest Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, wynosi ponad 70 mln złotych, z czego 85% stanowi dotacja EFRP. Rozwojowi platformy informacyjnej „wrotapodlasia.pl” będzie towarzyszył rozwój e-usług administracji. Głównym adresatem tych działań jest obywatel, a dopiero w dalszej kolejności przedsiębiorcy i administracja.

GUGiK reprezentowała na konferencji Agnieszka Gruchała, która przedstawiła możliwości Modułu SDI służącego do udostępniania danych przestrzennych. Moduł będzie bezpłatny dla jednostek administracji i jedynym warunkiem korzystania z niego będzie przestrzeganie warunków umowy podpisanej z GUGiK. Przykładem wykorzystania tej idei jest Uniwersalny Moduł Mapowy przeznaczony obecnie dla służb ratun-

kowych, choć w przyszłości planowane jest rozszerzenie oferty także dla innych odbiorców. Dyrektor CODGiK Artur Kapuściński przekonywał z kolei o zaletach Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach, który ma usunąć wiele bolączek IPE. Koszt jego budowy i wdrożenia oszacowano na 25 mln zł (2012-16), a roczne koszty utrzymania infrastruktury technicznej na 6 mln zł. To niewiele w porównaniu z planowanymi korzyściami ekonomicznymi, które mają wynieść rocznie: 17 mln zł w starostwach, 3,9 mln w sądach rejonowych oraz 13 mln w administracji centralnej i wojewódzkiej.

Zaciekawienie wzbudziła dr Ludmiła Pietrzak, która wraz z prof. Andrzejem Hopferem i prezesem SGP Stanisławem Cegielskim przygotowała wystąpienie na temat roli EGiB w rejestrach publicznych. Zespół ten bardzo surowo ocenił ankiety rozsyłane przez GUGiK w sprawie EGiB. Ponieważ są one niejednoznaczne, od-

wiele cennych informacji (np. przydatnych do planowania przestrzennego), to nie posiadają autoryzacji zasobu i mogą być wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem, np. do wszczynania sporów granicznych. Stąd niechętny stosunek ośrodków dokumentacji do ich udostępniania.

Tradycyjnie nie zabrakło na Forum prezentacji konkretnych rozwiązań. Przedstawiciele firm Esri, GISPartner, HP Polska, Geobidu i Geo-Systemu omawiali oferowane nowości. Wyłamał się jedynie Tomasz Berezowski z Intergraph Polska, który pokusił się o analizę 80 referatów z pięciu GIS-owych konferencji z ostatnich 2 lat. Okazało się, że z 14 referatów na temat prowadzonych projektów GIS-owych w 12 nie wspomniano o wykonawcy (jakby to było coś wstydliwego), w 13 nie było mowy o problemach w realizacji (ewentualnie dotyczyły one wyłącznie otoczenia prawnego), a wszystkie projekty zakończyły się pełnym sukcesem. Jak to się ma do rzeczywistości, łatwo stwierdzi każdy, kto miał do czynienia z takim projektem.

IX Podlaskie Forum GIS „Systemy Informacji Przestrzennej w użyteczności publicznej” odbyło się w Wólce Nadbu-



Fot. Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

powiedzi udzielane przez powiaty nijak się mają do rzeczywistości. W rezultacie nie tylko główny geodeta kraju, ale nawet WINGiK w swoim województwie z reguły nie wie, jaki jest stan ewidencji. W związku z tym autorzy opracowali własny wzór ankiety, który za pośrednictwem SGP ma być oficjalnie przekazany do GUGiK. Innym problemem, który pojawił się przy okazji tego wystąpienia, są materiały znajdujące się w ODGiK-ach, ale niestanowiące zasobu (np. z LPIS). Udostępniać je wykonawcom geodezyjnym czy nie udostępniać? Choć takie materiały zawierają

nej k. Siemiatycz w dniach 30 sierpnia – 1 września. Obradom przewodniczyła Anna Rakieć, od niedawna geodeta województwa podlaskiego. Gośćmi byli m.in. wicemarszałek województwa Mieczysław Baszko oraz podlaski WINGiK Marian Brożyna, a także wiceprezes SGP Jan Łopaciuk. Imprezę zorganizowała Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego oraz Stowarzyszenie Geodetów Polskich. Patronat medialny objęła redakcja miesięcznika GEODETA oraz Geoforum.pl. Więcej zdjęć w Galerii na Geoforum.pl